

Zupełne złudzenie muzyki lub żywego słowa daje odbiornik

PHILIPS Super 456

Nr. 210

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Poniedziałek, 2 sierpnia 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Atak japończyków na francuską placówkę która nie chciała przepuścić wojsk mi- kada przez most międzynarodowy Incydent ten spowodował interwencję dyplomatyczną

PARYŻ, 1. 8. (PAT). Havas do nosi z Tientsinu: Zakaz przejścia przez most międzynarodowy spowodował napaść wojsk japońskich na oddział francuski, znajdujący się na stacji w składzie trzech francuzów i trzech annamitów. Japończycy rozbili tych żołnierzy i usiłovali im zawiązać oczy. Kilku żołnierzy francuskich wyrwało się z rąk japończyków i zabarykadowało się w jednej z sal dworca. Podczas strzelaniny został ranny sierżant i szeregowiec, którym udzielono pomocy dopiero po upływie 6 godzin.

Pomimo protestów, japończycy zachowali broń i ekwipunek oddziału francuskiego. Władze koncesji francuskiej w Tientsinie zawiadomiły o powyższym starciu ambasadę francuską. Poza tym japończycy, nie prze-

puszczając francuskich samochodów z żywnością, które jechały z koncesji do arsenału francuskiego, przecinając zarazem na moście międzynarodowym komunikację pomiędzy oddziałami francuskimi, stacjonowanymi w arsenale a oddziałami, przebywającymi na terenie koncesji.

Władze japońskie oświadczyły, że zostały spowodowane odmową pozwolenia na przejście przez terytorium koncesji.

Korpus konsularny i dowódca zagranicznych oddziałów w Tientsinie zwrócili się do władz francuskich o zapewnienie neutralności mostu międzynarodowego i dzielnicy cudzoziemskiej. Naczelne dowództwo japońskie przyrzekło konsulowi francuskiemu, że będzie przestrzegało neutralności mostu. Wojska japoń-

skie po klęsce chińczyków obsadziły prawy brzeg rzeki Heiho.



SUGIYAMA
japoński minister wojny

za wojska francuskie — lewy.

PARYŻ, 1. 8. (PAT). Konflikt japońsko-chiński stał się nagle w oczach szerokich kół francuskich rzeczą bliską i bezpośrednio interesującą Francję.

Dzisiejsza prasa francuska pisze o tym incydencie z pewnym zaniepokojeniem, starając się jednak traktować go z daleko idącą rezerwą i podkreślając, że placówka francuska, złożona z 3-ech żołnierzy europejskich i 3 żołnierzy annamickich pełniła tam swoje funkcje nie tylko w imieniu Francji, lecz także w imieniu wszystkich państw europejskich.

Zdaniem prasy, placówka ta wypełniła jedynie swój obowiązek nie zgadzając się na przepuszczenie oddziałów japoń-

skich przez koncesję francuską w chwili kiedy zamierzały one tą drogą zaatakować milicję chińską, znajdującą się na dworcu wschodnim w Tientsinie.

Jednocześnie wiadomości, nadchodzące z Tientsinu stwierdzają, że wojska japońskie odebrały całkowicie arsenał francuski, od dalony o 7 klm. od tej koncesji.

TIENTSIN, 1. 8. (PAT). Przed stawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że władze japońskie są wysoce niezadowolone z postępowania władz koncesji angielskiej i francuskiej, które przeciwstawiły się przemarszowi wojsk japońskich przez terytorium koncesji.

Wojska japońskie przeszły przez terytorium koncesji włoskiej.

Nieudane natarcie na Tientsin

Niezdecydowanie dowództwa chińskiego uratowało sytuację wojsk japońskich

SZANGHAI, 1 sierpnia. (PAT). Donoszą z Tientsinu, że uderzenie chińczyków na Tientsin zaskoczyło dowództwo japońskie. Chińczycy zamierzali sforsować bramy, wiodące do koncesji japońskiej oraz zniszczyć konsulat i japońskie centrale telefoniczne i telegraficzne, rujnując w ten sposób organizację ośrodek japoński w Chinach północnych. Wojska chińskie skoncentrowane w ciągu nocy, liczebnie przewyższyły garnizon japoński, który przejściowo znalazł się w trudnej sytuacji. Japończyków uratowało niezdecydowanie dowództwa chińskiego przed samym rozpoczęciem natarcia.

TIENTSIN, 1 sierpnia. (PAT). Dowództwo japońskie komunikuje, że wojska chińskie spowodowały wykołnienie expressu mukdeńskiego pomiędzy Tang-Ku a Tientsinem. Jest 6 zabitych i 60 rannych, w tym wielu cudzoziemców.

Wojska chińskie z Tientsinu i Taku wycofały się w kierunku Ma - Czang (30 klm. na po-

łudniowy zachód od Taku).

Na froncie pekińskim wojska japońskie zajęły m. Czang-Sintien na linii kolejowej Pekin Hankou. Na froncie pekińskim został zabity korespondent to-

kijskiego dziennika „Asahi“.

TOKIO, 1 sierpnia. (PAT). — Agencja Domei komunikuje: Życie w Pekinie i Tientsinie powraca do normalnego stanu.

Bramy Pekinu, zamknięte od

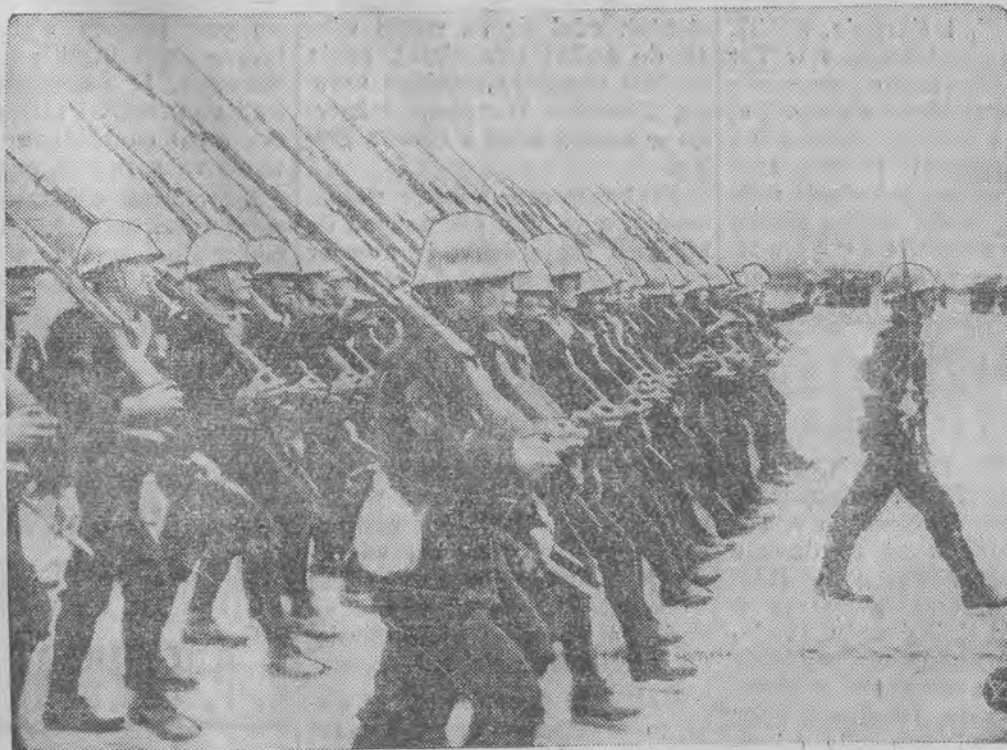
27 lipca, zostały otwarte pod ochroną wartowników japońskich. Chłopi z żywnością przybyli na rynki Pekinu i Tientsinu. Spokój na terytorium Pekinu został całkowicie przywró-

cony, lecz dzielnica dyplomatyczna nadal jest pilnie strzeżona. Komunikację kolejową pomiędzy Tientsinem a Szanghaikuanem wznowiono.

Posiłki dla chińczyków

SZANGHAI, 1 sierpnia. (PAT). Koła chińskie przywiązują wielką wagę do wiadomości, wedle których komisarz do spraw pa cyfikacji prowincji Szansi i Su- iuryuan gen. Jen-Si-Szan oraz gubernator prowincji Suiyuan gen. Fu-Tso-Yi przygotowują się do energicznej obrony przeciwko natarciu wojsk japońskich mundżurskich, podjętemu ze wschodniego Czaharu. Chińskie oddziały komunistyczne, popierające rząd centralny w walce przeciwko Japonii, mają być wysłane częściowo do prowincji Czahar, a częściowo na południowy zachód od Pekinu. — Wartość bojowa chińskich oddziałów czerwonych oceniana jest bardzo poważnie.

Wiadomość o przygotowaniach chińskich oddziałów komunistycznych wywarła w Japonii silne wrażenie.



Jeden z oddziałów japońskich, maszerujący w kierunku Pekinu.

Front antyreligijny w Niemczech

Historia nie zna zwycięstwa państwa nad kościołem

Dotąd nie było wypadku w historii świata chrześcijańskiego, aby jakiś rząd zwyciężył kościół. I to nie w odległych czasach, kiedy potęga kościoła była większa, niż może jest dzisiaj, nie w czasach głębokiej i ślepej wiary, ale jeszcze niedawno, bo niespełna 70 lat temu, gdy Bismarck wypowiedział wojnę kościołowi katolickiemu i musiał po 17 latach uznać się za zwyciężonego.

Dzisiaj na terenie Trzeciej Rzeszy wojna ta wystąpiła z nową siłą. I nie tylko przeciw katolickiemu kościołowi, ale również przeciw protestanckiemu. Liczne aresztowania wśród wybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa obu wyznań, procesy, nagonka w prasie, propaganda, szerzona wśród młodzieży, konfiskata dóbr — wszystko to jest stosowane w całej pełni. Po aresztowaniu popularnego katolickiego księdza RUPERTA MAYR, który w obronie swej niemieckiej ojczyzny stracił na wojnie obie nogi, przyszła kolej na DR. NIEMOELLERA, pastora protestanckiego, również bohatera wielkiej wojny, podczas której był on kapitanem łodzi podwodnej. Los tych wodzów podzieliło kilkudziesięciu księży obu wyznań, przebywających obecnie w więzieniach w oczekiwaniu na procesy.

Oczywiście musi być powód do wtrącania kogoś do więzienia. Na czym więc polega вина tych księży? Powody są różne. Zarzuca się im niemoralność i z tego tytułu szereg duchownych zostało nawet już skazanych na więzienie i utratę czci. Zarzuca się im szerzenie buntu i nienawiści wśród jednej części społeczeństwa nie mieckiego przeciw drugiej. Gdyż tak władze świeckie komentują np. wygłaszanie z ambon krytyk obecnego reżymu lub wymienianie nazwisk tych dygnitarzy, którzy dla kariery porzucili swe wyznanie.

Gdy obecny ambasador niemiecki w Londynie, JOACHIM VON RIBBENTROP doszedł do przekonania, że wśród społeczeństwa angielskiego mają mu za złe, iż w swoim czasie porzucił kościół protestancki, postanowił powrócić na łono tego kościoła. Od pozostającego obecnie w więzieniu moabickim pastora Niemoellera otrzymał taki list:

„Ekscelencjo! Otrzymałem Waszą deklarację, wyrażającą żnięć powrotu na łono Chrystusa. Nim jednak wypowiem się w tej sprawie, chciałbym wiedzieć, czy ten krok Waszej Ekscelencji wywołany został przez przekonania religijne, czy przez względy polityczne.

Te „rogate dusze“ wśród duchowieństwa nie mogą być popularne wśród świeckich dygnitarzy. A już szczególnie tych, którzy względem kościoła ma-

ją pewne nawet zobowiązania, jak np. wychowawiec O.O. Jezuitów, obecny minister propagandy, dr. Goebbels. Nic więc dziwnego, że „Angriff“, dziennik o wojowniczym temperamencie, reprezentujący opinie tego ministra, nie pominie żadnej okazji, aby działalność duchowieństwa bez względu na wyznanie przedstawić w najgorszym świetle. Tymczasem okazało się, że wśród aresztowanych duchownych tylko 58 wina została dowiedziona. A jest ich w Niemczech 25,6635.

Wypada więc, że tylko 1 na 500 księży popełnił wykroczenie przeciw kodeksowi etycznemu. „Ten straszny upadek mo-

ralny“ wśród duchowieństwa nie wygląda więc w świetle cyfr tak strasznie. Zresztą przecież tu chodzi właściwie o co innego. Przede wszystkim o to, aby kościołowi odebrać prawo zajmowania się wychowaniem 2 milionów dzieci niemieckich, które kształciły się w szkołach parafialnych. Wychodząc z założenia, że wychowaniem młodzieży powinno się zajmować państwo, odbiera się kościołowi nadane mu w swoim czasie i zatwierdzone przez konkordat z Watykanem prawa.

„Wolność (Tomka w swoim domu“). Ale opinia niemal całego świata inaczej na te rzeczy patrzy. Prasa obu półkul jest

niemal jednomyślna w potępieniu tych metod postępowania. Pod tym względem Niemcy są tak samo odosobnione, jak pod czas wielkiej wojny. Bo nawet gdyby np. prasa sowiecka lub inna o bardzo radykalnych lub komunistycznych tendencjach chciała niemieckie stanowisko pochwalić, nie czyni tego z zupełnie naturalnych, innych względów.

A co się dzieje w samych Niemczech?

Otóż w parafii dr. Martina Niemoellera po jego aresztowaniu miały miejsce sceny, przypominające czasy pierwszych chrześcijan. Podczas przemówienia gener. superintendenta

Dibeliusa płacz obecnych niemal że zagłuszył słowa mówcy. A zbiórka niedzielna przyniosła rekordową sumę przeszło 2.400 marek, sumę niespotykaną w dziejach tego kościoła od czasów inflacji!

Na zarzuty prasy rządowej kościół nie może odpowiadać ani w prasie własnej, ani żywym słowem. A mimo to opinia publiczna jest doskonale uświadomiona co do istotnego stanu rzeczy. W tych warunkach, mimo pozornej przewagi środków po stronie rządu, walka jest bardzo trudna i wątpliwym jest, aby została zakończona całkowitym jego zwycięstwem.

T. M. S.

Rządowcy zdobyli „okopy śmierci“

Skuteczne natarcie na froncie madryckim nie jest możliwe

PARYŻ, 1. 8. (PAT). Havas do nosi z Madrytu, że wojska rządowe zdobyły wczoraj w drodze manewru okrążającego t. zw. „okopy śmierci“ na odcinku Usua.

Wojska gen. Franco otoczone z trzech stron, musiały opuścić swe stanowiska. Walki te potwierdzają przypuszczenie, że skuteczne natarcie na froncie madryckim nie jest możliwe.

Wojska rządowe, które podjęły natarcie w obszarze Sierra, nie mogły posunąć się poza Brunette, Quijorna i Villa Nueva de la Canada. Przywódca górników asturyjskich Gonzales Pena oświadczył, że natarcie wojsk rządowych na froncie madryckim poważnie odciażyło front północny.

Działania wojenne obustronne polegają na wyszukiwaniu słabych punktów w ugrupowaniu przeciwnika. Udało się to m. in. wojskom gen. Franco, które zajęły kilka miejscowości na froncie Teruel.

SANTANDER, 1. 8. (PAT). — Radiostacja rządowa komunikuje, że natarcie powstańców na froncie madryckim załamało się. Wojska rządowe zdobyły szereg

ważnych stanowisk pod Villa Franca de Cordoba na froncie południowym oraz na odcinku Huesca.

Aresztowanie pastora w kościele

Władze niemieckie rozwiązują katolickie związki młodzieżowe

BERLIN, 1. 8. (PAT). W ciągu ostatniego tygodnia dokonano nowych 10 aresztowań wśród duchownych. „Bekenniskirche“ w Berlinie i na prowincji. Aresztowania jednego z pastarów dokonało w kościele czterech urzędników policji. Ogółem w areszcie znajduje się 60 pastarów i członków gmin wyznawców „Bekenniskirche“.

BERLIN, 1. 8. (PAT). Z Domundu donoszą, że władze rozwiązały katolickie związki młodzieży na terenie całej archidiece-

zji Paderborn. Powodem zakazu, wedle oficjalnego uzasadnienia, była „działalność związków wykraczająca poza ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy“, jak organizowanie podróży o charakterze pielgrzymek, urządzanie obozów, zawodów sportowych itp. Akcja ta, w myśl obowiązujących w Niemczech przepisów, krąca poza cele ściśle wyznaczone. Majątek katolickich związków młodzieży został skonfiskowany. Wszelkie analogiczne wykroczenia karane będą aresztem i grzywną.

Podwójny zamach morderczy

Na wieży ratuszowej w Tarnowie znaleziono dwóch ciężko rannych strażaków

TARNÓW, 1 sierpnia. (PAT). Ubiegłej nocy dokonano w Tarnowie podwójnego zamachu morderczego. Idący o godz. 1-ej w nocy na zmianę służby na wieży ratuszowej strażak znalazł leżące na schodach wiodących do wieży ciężko rannego kolegę swego, Piotra Gwoździa. Po usunięciu rannego,

strażak udał się na szczyt wieży do budki strażniczej, gdzie znalazł drugiego swojego kolegę, Tomasza Warnasia, leżące go w kałuży krwi z rozbitym głową.

Zaalarmowane władze bezpieczeństwa w toku pierwszych dochodzeń stwierdziły, że morderca dostał się na wieżę ratuszo-

wą przy pomocy wytrycha. — Liczne ślady krwi na ścianach wskazują, że napadnięci usiłowali się bronić. Policja tarnowska czyni energiczne poszukiwania za sprawcą morderstwa.

Dotychczas dokonano jednego aresztowania. Rannych strażaków przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Oskarżony żąda wyższej kary

ponieważ w więzieniu jest mu lepiej niż na wolność

TARNÓW, 1 sierpnia. 22-letni Mojżesz Meth odpowiadał przed sądem okręgowym w Tarnowie za to, iż po zwolnieniu go z aresztu śledczego w Ropczycach wszczął awanturę w biurze naczelnika sądu grodzkiego z powodu nie wydania mu kurtki z depozytu sądowego oraz za to, że stawiał opór konwojentowi w czasie eskortowania go do więzienia w Tarnowie.

Z zeznań oskarżonego Metha na rozprawie wynikało, że wczoraj

stłkie te wybryki Meth urządził świadomie, aby uzyskać wyrok skazujący, gdyż — jak oświadczył na rozprawie — w więzieniu jest mu dobrze, ma co jeść i obchodzi się z nim dobrze. — Sąd skazał Metha na 7 miesięcy więzienia.

Meth nie zadowolony z niskiego wymiaru kary, wszczął nową awanturę na sali sądowej krzycząc, że został „pokrzywdzony“ wyrokiem, gdyż powinien być skazany nie na 7 miesięcy, lecz na 7 lat.

Oszustwo na „konsula“

w zupełnie nowej instytucji

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Znany przemysłowiec warszawski J. Sz. padł ofiarą niezwykle po myślowego oszustwa. Przed kilku tygodniami zjawił się w jego biurze jakiś wytworny pan, który podając się za delegata rządu jednego z państw południowo-amerykańskich, zaproponował przemysłowcowi stanowisko konsula honorowego.

Pan Sz. wyraził zgodę i w kilka dni później otrzymał dekret nominacyjny i order ze wstęgą. Jednocześnie zaproponowano mu lokal w Al. Ujazdowskich na urządzenie konsulatu. Przemysłowiec wyasygnował na ten cel 15 tys. zł., które wręczył „przedstawicielowi rządu“.

Teraz dopiero okazało się, że dekret nominacyjny i order są fikcją. Policja poszukuje oszusta.

Zderzenie okrętów

10 osób zginęło

HAWANA, 1. 8. (PAT). — W tu-tejszym porcie nastąpiło zderzenie między turystycznym statkiem, powracającym z wód europejskich a okrętem „Cuba“. 30 osób odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia, a około 10 bez śladu zginęło.

Skradli sztaby złota

zuchwałe włamanie do muzeum w Rio

RIO DE JANEIRO, 1. 8. (PAT). Miasto Rio jest pod wrażeniem śmiałego włamania w narodowym muzeum historycznym, skąd wla-mywańce skradli wielką ilość sztab złota oraz starych monet wartości kilku milionów.

Włamywawce pozostawili imitację drogocennych większych brylek złota, pochodzących z czasów konkwistadorów, których oryginalny są złożone w skarbcu państwowym.

Policja ma podejrzenie, że włamanie dokonała szajka międzynarodowych specjalistów w porozumieniu z woźnymi sąsiadującego z muzeum departamentu rolnictwa. Największą wartość z pośród skradzionych zbiorów przedstawiała kolekcja monet.

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i okolicznych letniskach u p. Lewenberg.

Dziś
OTWARCIE
WINIARNI
A. P. CZKWIANIA

Łódź
Piotrkowska 69, tel. 138-64

„Głos Poranny“

Francja konferuje z Sowietami

zmierzając do zbliżenia stanowisk w sprawie nieinterwencji
Niemcy chcą wywołać dysharmonię między Paryżem a Londynem

PARYŻ, 1. 8. (PAT). We francuskich kołach politycznych zapowiadają nową inicjatywę Francji, w której wyniku Anglia i Francja podjęłyby wspólnie nową próbę osiągnięcia porozumienia w Komitecie londyńskim.

Prasa francuska wyraża ubolewanie, że Sowiety przez swe stanowisko w Komitecie londyńskim dały powód Niemcom i Włochom do zajęcia ostrego stanowiska. Prasa francuska twierdzi przy tym, że teza sowiecka nie jest zbyt oddalona od tezy francuskiej i angielskiej. M. in. Sowiety, jak to podkreślają niektóre dzienniki, bynajmniej nie odrzucają kategorycznie sprawy przyznania gen. Franco praw strony prowadzącej wojnę, a tylko uzależniają to przyznanie od wycofania wszystkich ochotników zagranicznych, podczas gdy Francja i Anglia stawiają sprawę bardziej pojednawczą, bo uzależniają przyznanie tych praw od faktycznego rozpoczęcia ewakuacji ochotników.

We francuskich kołach politycznych twierdzą, że rząd francuski podjął już ze swej strony rozmowy z Moskwą, zmierzające do zbliżenia stanowisk. M. in. rząd francuski stara się wyllumaczyć Sowietom, aby wycofały jedno ze swych zasadniczych zastrzeżeń, uznających żołnierzy marokańskich w armii gen. Franco za cudzoziemców.

W kołach politycznych podkreślają, że gabinet francuski nie może pod tym względem podzielić poglądów sowieckich choćby ze względu na to, że Francja, jako imperium kolonialne, posiada również wojska kolonialne i nie może odmawiać obywatelom swych kolonii praw żołnierza narodowego.

Dzienniki popołudniowe wska-

Samobójstwo prezesa izby przem.-handlowej

WILNO, 1 sierpnia. (Tel. wł.) W piątek w mieszkaniu prywatnym przy ul. Kasztanowej wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie wiceprezes wileńskiej izby przemysłowo-handlowej Elias Jutkiewicz, karaim, znany na terenie Wilna działacz społeczny, gospodarczy i polityczny. Przyczyna samobójstwa dotąd nieznana.

„Czarno na białym” przejmują ludowcy?

Jak podaje agencja „Echo”, czasopismo „Czarne na białym” zmienia właścicieli. Z wydawnictwa tego podobno wystąpili płk. Grzędziński, zaś redakcję ma objąć b. starosta Maćkowski, sympatyzujący ze Stronnictwem Ludowym. W związku z tym mówi się, iż „Czarne na białym” będzie odtąd organem lewego skrzydła inteligencji ludowej.

Wincenty Rzymowski w „Dzienniku Ludowym”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wincenty Rzymowski, b. członek PAL, do niedawna redaktor „Kuriera Porannego” objął dział polityczno-społeczny „Dziennika Ludowego”, popołudniowego organu PPS. Wiadomość ta wywołała wielką sensację w Warszawie.

SITUACJA NIE JEST JESZCZE BEZNADZIEJNA,

nawet bowiem w razie rozbięcia się rokowań o realizację planu angielskiego pozostaje w dalszym ciągu zasadnicze zobowiązanie wszystkich mocarstw, dotyczące nieinterwencji, oraz pozostają w dalszym ciągu oficerowie kontrolni na okrętach handlowych, przybijających do portów hiszpańskich.

PARYŻ, 1. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi: W ostatnich czasach prasa niemiecka i włoska, omawiając problem nieinterwencji, stara się wywołać dysharmonię między Paryżem a Londynem.

nem. Gwałtowne ataki prasy włoskiej były przedmiotem rozmowy między min. Delbossem a ambasadorem włoskim w Paryżu Ceruttim. W sprawie tej poczynił również demarche u rządu włoskiego ambasador Francji w Rzymie Blondel.

Współpraca Rzymu z Londynem

Możliwość wizyty min. Edena u Mussoliniego

RZYM, 1. 8. (PAT). Tutejsze koła półrządowe wyrażają przekonanie, że treść listu premiera Chamberlaina przesłanego za pośrednictwem ambasadora Grandiego do Mussoliniego zostanie niebawem podana do publicznej wiadomości.

Panuje przekonanie, że list jest utrzymany w tonie szczególnie przyjaznym i że zawiera

wezwanie do zacieśnienia współpracy Rzymu z Londynem w interesie dzieła utrzymania pokoju europejskiego.

W związku z tym przybrały na sile pogłoski na temat możliwości wizyty min. Edena w Rzymie na jesieni b. r. Istnienie takiej ewentualności stwierdza też dziś paryski korespondent „Polo di Roma”.

Księstwo Kentu w Krakowie

Dostojni goście złożyli hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 1 sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 12.45 przybyli samochodem z Katowic do Krakowa księstwo Kentu. Dostojni goście przyjęci zostali przez hr. Adamów Potockich śniadaniem, w którym uczestniczyli ks. Lubomirscy, ks. Radziwiłłowie, hr. Skrzyński, hr. St. Potoccy, hr. Tyszkiewicz, hr. Andrzejowa Potocka i państwo Ludwikowie

Dębińscy.

O godz. 15-ej ks. Kentu udali się pieszo do kościoła Najśw. M. P., następnie zaś samochodem, prowadzonym przez ks. Kentu, na zwiedzenie Biblioteki Jagiellońskiej, po czym na Wawel, gdzie ks. Kentu oddał w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów hołd prochom Marszałka Józefa Piłsudskiego, —

składając na jego trumnę wiązankę czerwonych róż.

Ks. Kentu zwiedzili następnie katedrę, skarbiec, groby królewskie i zamek.

Z Wawelu odjechali ks. Kentu na zwiedzenie miasta, po czym powrócili do pałacu „Pod baranami”.

O godz. 17 min. 40 opuścili księstwo samochodem Kraków.

Król belgijski Leopold III



podczas manewrów I. Korpusu armii przechodzi przed frontem kompanii honorowej.

Splonął dom na ulicy Asnyka

Straż uratowała sąsiednie drewniane zabudowania

Wczoraj o godz. 11 wieczór centrala straży ogniowej zaalarmowała została do pożaru przy ulicy Asnyka 6.

Gdy trzeci oddział przybył na miejsce, parterowy budynek drewniany, własność Jana Drabika, stał w płomieniach. Ogień sięgał już ściany sąsiedniego jednopiętrowego budynku przy ul. Asnyka 8, należącego do Emilii Rozner.

Domu nr. 6 nie udało się uratować i wysiłki trzech oddziałów straży skierowane były na sąsiednie domy drewniane, którym groziło poważne niebezpieczeństwo.

Po trzygodzinnej usilnej akcji, udało się ocalić część domu nr. 8, natomiast domek nr. 6, składający się z mieszkania jednopokojowego i warsztatu

spłonął doszczętnie.

Właściciel spalonego domku spał wraz z rodziną i nie wiedział o wybuchu ognia. Dopiero sąsiedzi zaalarmowali go i w

ostatnie chwile udało się Drabikowi uratować.

Przyczyny wybuchu pożaru dotąd nie stwierdzono.

Zdrada, bójka i rozwód

Skandal towarzyski na lotnisku w Kolumnie

Miejscowość lotniskowa Kolumna była widownią niecodziennego skandalu. Bohaterami zajścia byli małżonkowie P., on — bogaty przemysłowiec łódzki, liczący 61 lat, ona — młoda, wybitnej urody kobieta i młody inżynier.

Przemysłowiec P. dojeżdżał do Kolumny co kilka dni. W pensjonacie, gdzie mieszkała pani P. znajdował się młody, przystojny inżynier, który nawiązał romans z sympatyczną sąsiadką. O fakcie tym

który nie uszedł uwadze sąsiadek, został zawiadomiony pan P.

W tych dniach przybył on zniechęcony do Kolumny, a przekonawszy się, że żona go zdradza, spoliczkował inżyniera L., który w odpowiedzi na to cisnął w przemysłowca talerzem zupy.

Miedzy mężczyznami doszło do bójki, zlikwidowanej przez policję, która sporządziła protokół.

Przemysłowiec wystąpił do rabinatu ze skargą rozwodową.



AMIN HUSSEINI
wielki mufti w Jerozolimie

Sergiusz Piasecki opuścił już więzienie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zwolniony z więzienia kryminalista i literat w jednej osobie, Sergiusz Piasecki, opuścił już Góry Świętokrzyskie, gdzie spędził bez przerwy 11 lat w więzieniu.

Piasecki udał się do swoich znajomych w woj. kieleckim, którzy utrzymywali z nim kontakt w czasie pobytu w więzieniu.

Do Warszawy przyjedzie Piasecki w końcu przyszłego tygodnia. Poświęci się on całkowicie pracy literackiej. Wydawnictwo, które drukowało jego pierwszą książkę i zakontraktowało dalsze trzy, zamierza stworzyć dla Piaseckiego warunki jak najpomyślniejsze dla spokojnej pracy.

Josek Pedrak

w więzieniu warszawskim

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Naskutek skargi apelacyjnej sprawa Joska Pedraka, zabójcy tragarza Barana w Częstochowie, odbędzie się w sądzie apelacyjnym w Warszawie. W związku z tym, Pedrak sprowadzony zostanie w tych dniach do jednego z więzień warszawskich.

Dwa zwycięstwa polskich szachistów w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 1 sierpnia. — Przy udziale 20 państw została dziś czwarta w Sztokholmie VII olimpiada szachowa o puchar przechoźni Lorda Hamiltona - Russela. Równocześnie z turniejem drużynowym narodów rozpoczął się turniej o mistrzostwo kobiece świata, w którym nagrodą stanowi puchar lady Hamilton - Russel. Polskę reprezentują w turnieju pan p. mgr. Gerlecka i Flerow - Bułhakowa.

W 1. rundzie turnieju drużynowego osiągnęto następujące wyniki:

Węgry, których udział do ostatniej chwili był niepewny, pokonały Norwegię 4:0, Stany Zjednoczone A. P. — Litwę 3 i pół do pół. Polska — Anglię 2 i pół do 1 i pół. Na 1. szachownicy dr. Tartakower zremisował z Thomasem, Finlandia zwyciężyła Szkocję 2 i pół do 1 i pół. Niespodziewany sukces odniosła niezbyt silna drużyna rumuńska, która zwyciężyła silną drużynę jugosłowiańską 4:0.

W 2. rundzie turnieju drużynowego Polska pokonała Włochy w stosunku 3:1. Dr. Tartakower nieczekiwanie przegrał z młodą gwiazdą włoską Castaldi. Najdorf wygrał z Riello, Paulin Frydman — z Staldi, a Regedziński z markizem Rosselli del Turco.

W 1. rundzie turnieju pan zwyciężyła mgr. Gerlecka mistrzynią Szkocji — O'Shannon, a Flerow - Bułhakowa zremisowała z Nakkerud (Norwegia).



Plotki

Dzięki utworzeniu lotnych kadr policji drogowej jest nadzieja, że anarchia na szosach polskich została nareszcie ukrócona.

Na razie bowiem ruch kołowy na naszych drogach odbywa się pod hasłem:

Nie masz pana nad furmana.

—

Zasada, która powinna przyswajać naszej polityce drogowej:

Fura z drogi — autom lżej!

—

W pewnej wiosce sowieckiej chłopcy pobili kilku komunistów.

Natychmiast wysłano z Moskwy ekspedycję karną. Naczelnik oddziału po krótkim śledztwie polecił dla przykładu rozstrzelać dwunastu chłopów.

Po egzekucji spostrzegano z zaskoczeniem, że pod murem leży nie 12, ale 13 trupów. Zwraca się więc o wyjaśnienie do podoficera, obsługi karabinu maszynowego.

— To nie moja wina — odpowiada tamten — gdy ustawiłem dwunastu chłopów pod ścianką, wślizgnął się między nich trzynasty.

Myślał, że to do fotografii.

—

Rzecz dzieje się w jednej z republik środkowo — amerykańskich.

Do generała Pampeluneza przychodzi delegacja.

— Senhori! Mamy zaszczyt zawiadomić, że parlament wybrał pana dziś na prezydenta republiki. Rozumie pan, dużo panu płacić nie możemy. Gotowi jesteśmy jednak dać jednorazowo 10,000 peset plus dodatkowo koszt pogrzebu!

—

zorganizowany podziemny Paryż, który wziął w posiadanie kawiarenki Montmartre'u i biada temu właścicielowi bistros, który chciałby się owych gości pozbyć...

W każdej z licznych kawiarenek paryskich stoi mały automat, niepozorny sprzęt, ale jednocześnie główne źródło dochodu właściciela lokalu. Namietność francuzów do gier hazardowych jest tak wielka, że codziennie, wieczór w wieczór, w szparze automatów znikają setki tysięcy franków.

Grę obserwuje bacznie siedzący na uboczu przy szklance whisky towarzystwo. Kilku panów w kapeluszach, naciśniętych na oczy. W pewnej chwili od stołu ponosi się jakaś postać, podchodzi do automatu i w jednej chwili precyzyjną maszynką przestaje funkcjonować.

Przebrani już się dzisiaj nie odegrają! Jutro będzie nowy automat!

Każdy mieszkaniec i bywalec Montmartre'u wie, że stratę poniosł właściciel lokalu. Ale wszyscy milczą. Nikt nie odważy się mruknąć. Dawniej byli tacy. Wszyscy źle skończyli. Woda w Sekwanie jest diabło zimna. Zimna jest również stal noża, zimna jest lufa rewolweru...

—

Na straży interesu...

Montmartre jest w posiadaniu zorganizowanego świata podziemnego i nie może być przez nikogo obcego zaatakowany. Prezydent nocnych lokali — tak brzmi oficjalny tytuł szefa paryskich gangsterów — dba o po-

—

nowe porozumienie w sprawie ustanowienia organów „kontrolnych” w lokalu.

—

Wysiedlona narzeczona...

W każdym lokalu na Montmartre „czuwają” nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, członkinie podziemnych organizacji, przeważnie przyjaciółki gangsterów.

Zdarzyło się raz, że jakiś kelner usunął jedną z tych pań z lokalu, ponieważ jej zachowanie nie podobało się właścicielowi. Jeszcze tej samej nocy narzeczony wysiedlonej wraz z kilkoma kolegami zjawił się w lokalu, wywołał kelnera i w przedśionku tak przekonywująco wytłumaczył mu niewłaściwy postępek, że biedny kelner przez dwa tygodnie nie mógł przyjść do pracy.

Ale gangsterzy mają również poczucie honoru!... Kiedy w mieście dziczy się posada kelnera została przez kogoś innego zajęta, organizacja postarała się, aby otrzymał natychmiast pracę w innym lokalu. Inna sprawa, że napewno nigdy już nie popełni nietaktu wobec narzeczonej „pana we fraku”...

Jedyną świętością dla paryskich gangsterów jest cudzoziemiec. Wiedzą, że on utrzymuje lokal, to też nie zdarza się, aby został zaczepiony. I dlatego właściciel nie obcy nie wiedzą w ogóle o istnieniu świata podziemnego, o tajemniczym szyfrze, którym porozumiewają się gangsterzy z właścicielami lokali, swymi ofiarami.

Obecnie policja paryska przystąpiła do zdecydowania do walki z gangsterami Montmartre'u, a znając jej energię, należy przypuszczać, że z walki tej wyjdzie zwycięsko. Dopiero wówczas odetchną właściciele bistros...

F. R. r.

—

200 tys. franków odszkodowania za „cierpienia” w instytucjach piękności

Paryż, 1 sierpnia.

Znana francuska aktorka RINA DINI, której właściwe nazwisko brzmi Irena Pardini, stała się ostatnio bohaterką sensacyjnego procesu, który zakończył się dla niej niespodziewanie pomyślnie.

Piękna niewiasta przed paru laty wybrała się na wycieczkę samochodową z synem znanego fabrykanta, ANTONIM GELLE. Wycieczka skończyła się tragicznie. Auto roztrzaskało się o przydrożne drzewo.

Artystka poniosła wiele obrażeń, a piękną jej twarz przecięły trzy głębokie rany.

Przez dłuższy okres czasu Rina Dini przebywała w szpitalu, gdzie odwiedzał ją często towarzysz niefortunnie zakończonej wycieczki. Uważał on

za rzecz naturalną, że należy pokryć koszt leczenia, a nawet zaproponował artystce odszkodowanie.

Rina Dini z oburzeniem odrzuciła te propozycje, oświadczając, że nie ma do niego urazy za spowodowaną katastrofę.

Syn przemysłowca uważał oczywiście całą sprawę za zlikwidowaną, gdy niespodziewanie otrzymał wezwanie do sądu. Okazało się, że Rina Dini namyśliła się. Wystąpiła do sądu ze skargą o pół miliona franków za utraconą urodę.

Proces obfitował w sporo ciekawych momentów i zakończył się, wbrew wszelkim oczekiwaniom, niezwykle pomyślnie dla aktorki.

Sąd przyznał jej bowiem 200 tys. franków.

—

W motywach wyroku przewodniczący podkreślił, że suma ta należy się aktorce za „cierpienia”, jakich doznała w czasie przeprowadzania zabiegów kosmetycznych w instytucjach piękności i jako odszkodowanie za ból podczas katastrofy i w czasie operacji zeszywania ran.

W rzeczywistości, „ofiara” katastrofy zjawiła się na rozprawie z twarzą ośniewającą poprostu urodę.

Jeden ze złośliwych sprawozdawców sądowych wielkiego dziennika paryskiego dowcipnie zauważył na marginesie tego procesu, że żadne najhazardziej nawet pociągające engagement nie mogłoby jej przynieść tak wysokiej gaży.

—

Aerodynamiczna rodzina angielskich lokomotyw

—

terenów wystawy światowej w Paryżu tuż przy pawilonie niemieckim i socyetyckim.

—

Prof. Stanisław Nirnstein

Lekcje gry fortepianowej

Ceny przystępne

ul. Traugutta 12, m. 17

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

W wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 14 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 165, urządza dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1916 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów i otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego.

OD DZIŚ CHLEB BIAŁY. — Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowe przepisy przemysłowe, znoszące stosowane od pewnego czasu ograniczenia.

Przeznaczona żyta dozwolony jest w 50 proc., 65 proc. oraz 95 proc. (razowa). Mąka wyższego gatunku dopuszczana jest do wypieku chleba mieszanego.

Jednocześnie wprowadzony zostaje zakaz wywozu z Polski pszenicy, żyta, maki i otrąb.

Woj. Hauke-Nowak wyjechał do Warszawy

W dniu 1 sierpnia p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Warszawscy włamywacze ujęci na gorącym uczynku w Łodzi

Onegdajszej nocy patrol wywiadowców zwrócił uwagę na dwóch osobników, kręcących się przed domem przy ul. Lipowej 61. Obserwując podejrzanych z ukrycia, wywiadowcy zauważyli, że jeden z osobników otwiera kluczem bramę, poczym obaj zniknęli wewnątrz domu.

Po upływie 20 minut brama otworzyła się i na ulicę wyszli obaj o-

Wycieczka do Gdyni

Przejazd w obie strony i zwiedzanie 17 zł. 70 gr.

Liga popierania turystyki — delegatura w Warszawie, pragnąc uprzystępnąć mieszkańcom Łodzi zwiedzenie polskiego morza i portu gdyńskiego, w dniach od 6 do 9.VIII r. b. organizuje wycieczkę pociągami popularnym.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w piątek, dnia 6.VIII o godz. 18.00, a powrót do Łodzi dnia 9.VIII o godz. 6 m. 04.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą w Gdyni urządzenia portowe, a następnie przewiezieni będą statkiem

Grand-Kino **Dziś**
Pod Twoim Urokiem
w roli gl. Lawrence Tibbett

Dziś — komisja rozjemcza

Do Warszawy wyjechali ławnicy i rzecznicy przemysłowców i włóknarzy

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 rano w ministerstwie opieki społecznej rozpoczyna swe obrady, powołana przez rząd komisja rozjemcza dla likwidacji konfliktu w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Posiedzeniu komisji rozjemczej przewodniczyć będzie główny inspektor pracy, p. Kłott. — Oprócz tego wezmą udział w obradach dwaj przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości i przemysłu i handlu oraz po 6 ławników z ramienia przemysłowców i organizacji robotniczych Łodzi.

W pierwszym posiedzeniu, które poświęcone jest wyłącznie wysłuchaniu opinii obydwu zainteresowanych stron, uczestniczyć będą poza tym t. zwani rzecznicy organizacji przemysłowych i robotniczych oraz inspektor pracy III okręgu, p. Wyrzykowski.

Opinie stron zostaną poparte materiałem dowodowym w postaci wykresów statystycznych, protokołów obrad komisji fachowej, wykazów o wzroście drożyzny oraz materiałami, dotyczącymi płac włóknarzy w różnych państwach.

Jutro, we wtorek odbędzie się drugie posiedzenie komisji

rozjemczej, tym razem już bez udziału rzeczników.

Jak słychać, już na wstępie posiedzenia dojdzie do pewnej „niespodzianki”. — Mianowicie ławnicy robotniczy, wchodzący w skład komisji, opuszczą posiedzenie. Pociągnie to za sobą usunięcie ławników strony pracowniczej.

Dekret p. prezydenta o przymusowym rozjemstwie w zatar-gach zbiorowych wyraźnie stwierdza, że w posiedzeniu komisji rozjemczej mogą wziąć udział tylko ławników robotniczych, iu ławników ze strony przemysłowców. Skoro więc robotnicy zrezygnują z uczestniczenia w komisji, także przemysłowcy będą musieli być wyeliminowani.

W ten sposób, o losach kom-

Wypadki, zamachy i bójki

Niedziela w kronikach policji i pogotowia

Na ul. Piotrkowskiej 163, po-trącony został przez samochód 29-letni Sucher Wołkiewicz (ul. Rzgowska 7).

Wołkiewicz odniósł obrażenia głowy oraz ręk. Rannego po opatrzeniu przewieziono do domu.

Na Wodnym Rynku najechano zostali przez samochód dwie przechodzące przez jezdnię kobiety: 23-letnia Regina Walaszek (ul. Traugutta 2) oraz 27-letnia Maria Adamek (ul. Kilińskiego 217).

Walaszkówna odniosła ciężkie obrażenia ciała i pogotowie przewiozło ją do szpitala.

Na ul. Zgierskiej 124, najechana została przez samochód 25-letnia urzędniczka państwowa Maria Urbańska (ul. Piotrkowska 89) i 26-letnia studentka Janina Urbańska. Obie odniosły cięższe obrażenia ciała.

Na ul. Limanowskiego 70 poraniony został ostrym narzędziem w czasie bójki Szmul Benkiel (ul. Limanowskiego 36).

Na ul. Lutomińskiej 26 poraniony został tym samym narzędziem w czasie bójki 30-letni robotnik Marian Leszewski (ul. Sierakowskiego 19).

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Napiórkowskiego spadł z roweru 62-letni Adam Nowacki, odnosząc ogólne obrażenia ciała.

Na ul. Nowomiejskiej upadł pod wóz Kazimierz Litezak, furman (ul. Sierakowskiego 8) i odniósł ogólne obrażenia ciała.

Na posesji przy ul. Grudziądzkiej 6, na tle nieporozumień sąsiedzkich, doszło do sprzeczki, a następnie do bójki, w czasie której Władysław Malocha nożem pokłuł 28-letnią Zofię Kawczak, trafiając ją w lewe oko.

Ranną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Malochę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

W mieszkaniu własnym przy ul. Kopernika 43, uległa zatruciu 50-letnia Michałina Wójcik, która przez pomyłkę zażyła zamiast lekarstwa — truciznę.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił zatrutej pierwszej pomocy i przewioził ją do szpitala.

fliktu łódzkiego i wszelkich spornych sprawach łącznie z podwyżką płac, decydować będzie tylko prezydium komisji rozjemczej, t. zn. przedstawiciele rządu.

Ogłoszenia orzeczenia arbitrażowego oczekiwać należy wobec

tego albo we wtorek, dnia 3 b. m., albo też najpóźniej w środę, 4 sierpnia r. b.

Insp. Wyrzykowski oraz ławnicy i rzecznicy przemysłowców i włóknarzy wyjechali do Warszawy dziś rano. (st).

B. P. Henryk Rozenband

b. kapelmistrz Teatru Narodowego w Wiedniu

zmarł po krótkich cierpieniach w dniu 1 sierpnia 1937 r. przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz żydowski nastąpi w poniedziałek dn. 2-go sierpnia 1937 r. o g. 3.30 pp., o czym zawiadamiają

Matka, Siostra, Szwagier i Rodzina.

Ułatwienia przy budowie garaży

będą miały duży wpływ na rozwój motoryzacji

Zw. miast polskich wystosował okólnik, w którym zwraca uwagę na doniosły problem budownictwa garażów w miastach.

Sprawa ta wiąże się z przeznaczeniem przez BGK pół miliona złotych na kredytowanie budownictwa garażowego. Zdaniem związku, miasta powinny chociażby w niewielkim stopniu pomóc rządowi w tej akcji, mającej bez wątpienia wielki wpływ na motoryzację kraju.

Jak twierdzi Zw. miast, do rozwoju ruchu samochodowego przyczynić się może uporządkowanie naszych dróg. Miasta powinny wykorzystać istniejące w tej dziedzinie możliwości finansowe, jak również oddziaływać na wprowadzenie urządzeń, zmniejszających niszczenie ulic, a więc stosowanie gu-

movych obręczy i podków.

Nie mniej ważnym krokiem dla rozwoju motoryzacji byłoby wprowadzenie na terenie niektórych miast pewnych ograniczeń dla ruchu pojazdów konnych, a zwłaszcza wozów ciężarowych. Wozy te nie powinny być dopuszczone do śródmieścia, a w każdym razie ruch ich należałoby ograniczyć jedynie do godzin rannych.

Miejskie władze budowlane winny udzielić możliwych ułatwień wszystkim budującym garaże, jak również obniżyć opłaty przy zatwierdzaniu projektów i wydawaniu pozwoleń na budowę.

Okólnik zwraca w końcu uwagę na możliwość zainteresowania akcją budownictwa garażów komunalnych kas oszczędności.

Teatr, muzyka i radio

DZISIEJSZY PROGRAM

RADIOWY

6.30 Muzyka (płyty).
12.25 Utwory skrzypcowe — płyty.
13.55 Melodie ludowe (płyty).
15.00 Fragment z powieści Nowa Kowskiego p. t. „Przyładek Dobrej Nadziei”.
15.20 Muzyka salonowa (płyty).
16.00 „W kresowym lesie” — opowiadanie.
16.15 Recital skrzypcowy Broni sławy Ney.
16.45 „Jan Potocki” — felieton.
17.00 Koncert chóru.
17.50 Orzech kokosowy — pogadanka.
18.00 Felieton p. t. „Związek strzelecki w życiu społecznym”.
18.10 Życie artystyczne.
18.15 Audycja wymienna z Krakowa.
18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 Audycja żołnierska p. t. „Żołnierz i dziewczyna”.
19.40 „Pływające i pływające chłopy” — pogadanka.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.45 „Kapral Szczapa” — opowiadanie.
22.00 Recital śpiewaczy Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej.
22.25 Piosenki charakterystyczne (płyty).
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261)

I DROITWICH (1500).

22.30 Uwertura „Na południu” Elgara, „Idylla Zygryda” Wagnera, Suita Korsakowa.
LIPSK (382).
21.15 Oktet op. 166 Schuberta.

PRAGA (470).

21.20 Kwintet fortepianowy D-dur Fibicha.
KALUNDBORG (1250).
19.45 „Bajadera” — operetka Kalmana.
WIEDEŃ (507).
19.05 „Don Juan” — opera Mozarta.

Dzisiejsze audycje

ZAGRANICZNY CHÓR.

Muzyczna kultura choralna, przez jakiś czas zaniedbywana, wysuwa się ostatnio na coraz poważniejsze miejsce. Wszystkie kraje, także i Polska, starają się podnieść jak najwyżej sztukę choralnego śpiewu. To też Polskie Radio usilnie tę tendencję popiera, zapraszając przed mikrofon nie tylko chóry polskie, lecz także zagraniczne. Zapoznanie się bowiem z zespołami obcymi, wzajemna wymiana artystyczna dać może rezultaty bardzo korzystne. O godz. 17.00 studio radiowe gościć będzie chór estoński T-wa „Estonia” z Tallina, który odśpiewa szereg pieśni pod dyr. Vernera Narepa.

SOLISTKI.

O godz. 16.15 grać będzie skrzypaczka Bronisława Ney drobne utwory skrzypcowe Glucka, Mozarta, Paganiniego i innych.

Pieśni rumuńskie i kompozycje polskie Różyckiego, Kasserna i A. Soltysa odśpiewa wieczorem śpiewaczka Maria Dobrowolska - Gruszczyńska. Recital ten, który rozpocznie się o godz. 22.00, transmitowany będzie przez wszystkie radiofonie polskie.

Ujęcie kieszonkowców na Placu Reymonta

Do Jana Makowskiego zam. w Pabianicach (Łaska 22), stojącego na przystanku tramwajów podmiejskich na Placu Reymonta, podszedł jakiś osobnik i wszczął z nim rozmowę.

Tuż przed nadejściem tramwaju, nieznajomy oddalił się. W tramwaju Makowski stwierdził brak zegar-

ka. Wszczął alarm i w konsekwencji złodzieja zatrzymano wraz z jego współnikiem. Okazało się, że obaj są notowanymi kieszonkowcami, kilkakrotnie karanymi. Byli to Zenon Koprowski i Kazimierz Czyński, obaj mieszkańcy Chojen. Kieszonkowców osadzono w areszcie.

Nast. program:
Nieznosna Dziewczyna
z Danielle Darieux

Reprezentacja na Stuttgart bez Woźniakiewicza i Chmielewskiego?

Klub Woźniakiewicza i Chmielewskiego zasypany jest ofertami na starty obu znakomitych pięściarzy.

Jedna z ofert została przyjęta.

Mistrz Polski i mistrz Europy startować będą w dn. 18 i 19 września w Gdańsku, w ramach między narodowego turnieju jubileuszowego polskiego klubu „Gedania”. Turniej jubilat rozegrany będzie w czterech tylko wagach, przy czym na starcie jest pierwsza klasa niemiecka. Przeciwnikiem Woźniakiewicza będzie m. in. Nürnberg, a Chmielewskiego — Baumgarten.

Turniej jubileuszowy „Gedania” zbliża się jednak z wyjazdem reprezentacji Łodzi do Niemiec. ŁOZB nie ogłosił jeszcze oficjalnie szeregowanych terminów, to też klub IKP dowolnie mógł dysponować datą wrześniową, tym bardziej, że umowa została zawarta jeszcze przed umową ŁOZB z niemiecami.

Czyżby więc reprezentacja Łodzi miała jechać bez Woźniakiewicza i Chmielewskiego?

Dalsze dwa zwycięstwa Jędrzejowskiej w Ameryce

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Nowym Jorku Jędrzejowska odniosła dwa zwycięstwa w grach podwójnych.

W finale gry podwójnej pań Jędrzejowska wraz z Andrus pokonała parę Babcock—van Ryn 6:2, 6:1.

W półfinale gry mieszanej para polsko - japońska Jędrzejowska — Yamagishi zakwalifikowała się do finału po zwycięstwie nad parą Wheeler—mc. Diarmid 6:4, 6:4.

W Londynie walczą dziś nasi lekkoatleci

Dzisiaj w Londynie czwórka naszych lekkoatletów: Kucharski, Noji, Sznajder i Turczyk bierze udział w wielkim międzynarodowym mecie.

KUCHARSKI spotka się z włochem Lanzim, amerykańcem Robinsonem i Anglikami: Collyerem i Handleyem. Dystans pół mili angielskiej. Bieg ten jest główną atrakcją zawodów.

NOJI spotka na dystansie 3 mil Anglików Warda i Dainty, Włocha — Cerati oraz Francuza — Sicarta, który ostatnio przebiegł 10 km. w czasie 31 m. 59,2 sek.

SZNAJDER będzie rywalizował z amerykańcem Varoilem, Anglikiem — Websterem, Węgrem Baesalmasi — duńczykiem — Larsenem oraz Niemcem Millerem i Austriakiem Prokschem.

TURCZYK zmierzy się z estończykiem — Sule, ze Szwedem Atterwallem, Anglikiem Blakeyem oraz amerykańcem Turnerem.

Sukces Walasiewiczówny i Wajsówny w Berlinie

Polki zajęły trzy pierwsze miejsca i były oklaskiwane przez 80.000 widzów



Walasiewiczówna i Wajsówna

wczorajsze bohaterki międzynarodowych zawodów w Berlinie.

Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrane zostały wczoraj wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem kilkudziesięciu zawodników 10-ciu państw. — Z Polski startowali: Walasiewiczówna, Wajsówna, Gąsowski, Zasłona i Hanke. Występ Polaków zakończył się

kończył się

PEŁNYM SUKCESEM.

Walasiewiczówna startowała w dwóch konkurencjach (100 mtr i skok w dal), zajmując dwa pierwsze miejsca. Trzecie pierwsze miejsce zajęła Wajsówna. — Niezłe wyniki osiągnęli również Hanke i Zasłona.

Zawody wywołały niebywale zainteresowanie i zgromadziły na stadionie nienotowaną liczbę przeszło

80.000 WIDZÓW.

Jest to, jak na imprezę lekkoatletyczną, jedyny w swoim rodzaju rekord.

100 m. pań wygrała bezapelacyjnie Walasiewiczówna w czasie 12,2 s, o 2 metry przed Niemką Kraus 12,3, Angielką Jeffrice 12,3, Doerffeldt, Albus i Kuhlmann. W przedbiegu Walasiewiczówna osiągnęła

ŚWIETNY CZAS 11,6 SEK., świadczący o jej szczytowej formie. Jest to wynik o 0,1 sek. gorszy od rekordu świata i odpowiada rekordowi Europy.

W skoku w dal pań zwyciężyła również Walasiewiczówna, osiągając wynik 5,72 m.

W rzucie dyskiem pań pierwsze miejsce zajęła Wajsówna wynikiem raczej słabym — 41,26 m. przed Niemką Hageman 38,57 m. Manermeyer nie startowała.

W biegu na 100 m. pań pierwsze miejsce zajął Niemiec Hornberger w czasie 10,6 sek. przed Konze i Neckermann (po 10,7). Scheuring 10,8 sek., piąt-

ym był Zasłona (Polska), który uzyskał również czas 10,8 sek., pozwalając się jednak WYPRZEDZIĆ NA FINISZU O RĘKĘ.

6-te miejsce zajął Niemiec Schein.

W skoku w dal pań Niemiec Long ustanowił rekord krajowy osiągając 7,90 m. Polak Hanke zajął 4-te miejsce, mając 7,28 m.

W biegu na 1000 m. pierwsze miejsce zajął Francuz Goix w bardzo dobrym czasie 2:27,8 przed Niemcem Stadlerem 2:28,4 i Szwedem Anderssonem 2:28,8.

Gąsowski prowadził przez 300 m. a po tym został zepchnięty na dalszą pozycję, zajmując w końcu dalekie miejsce.

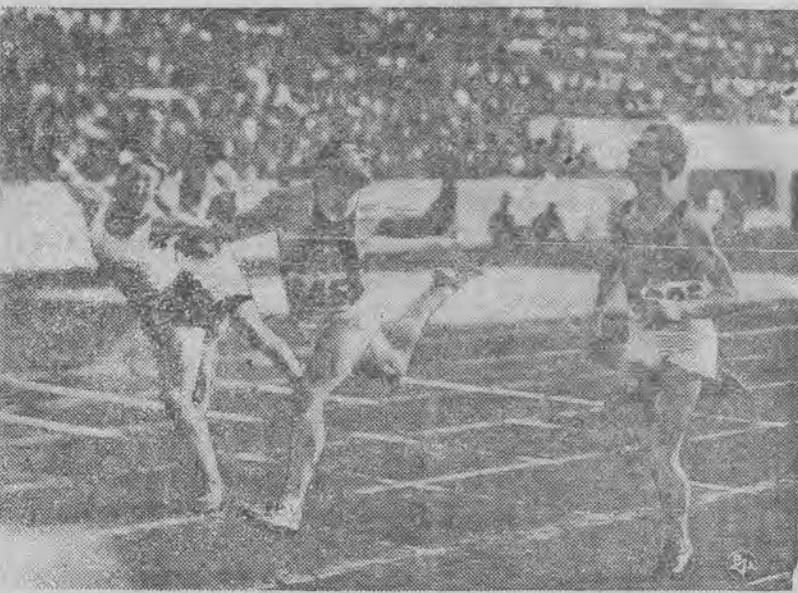
Inne wyniki przedstawiają się następująco: na 80 m. przez płotki tryumfowała Angielka Barbara Burke.

WYRÓWNUJĄC REKORD ŚWIATOWY 1,6 SEK.

W skoku wzwyż pań wygrał Niemiec Weinkoetz 1,90 m.

W rzucie kulą Woellke (Niemcy) osiągnął 15,85 m.

W rzucie młotem zwyciężył olimpijczyk Hein (Niemcy) 55,67.



Ostatnim wysiłkiem wygrał 100 mtr. Niemiec Hornberger.

Ruch remisuje z AKS-em

30.000 widzów przyglądało się derbom Śląska i Ligi

W Wielkich Hajdukach na zakończonym ostatnio stadionie Ruchu rozegrany został wczoraj jedyny mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a kandydatem na mistrza beniaminkiem AKS z Chorzowa.

Mecz ten wywołał niebywale zainteresowanie i zgromadził na stadionie nie notowaną dotychczas na meczach ligowych liczbę około

30 TYSIĘCY WIDZÓW.

Obie drużyny zdają sobie sprawę z wagi tego meczu, przygotowały się do tych zawodów bardzo starannie i wystawiły najlepsze swoje składki. Zawody po-



WILIŃSKI zdobył bramkę, której sędzia nie uznał.

bardzo interesującej walce przyniosły wynik bezbramkowy 0:0.

Mecz rozpoczął Ruch, który miał zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem, ale mimo tej przewagi nie potrafił zdobyć bramki. W pierwszej połowie wprawdzie piłka znalazła się raz w bramce AKS., ale sędzia tej bramki nie uznał.

W drugiej połowie obraz gry zupełnie się zmienił. AKS. dochodził powoli do głosu, stwarzając raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką mistrza Polski. AKS. jednak również nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał pod bramką przeciwnika i mecz kończy się wynikiem bezbramkowym.

W drużynie Ruchu najlepszą częścią był atak. Doskonale grali Wodarz, Piechoczek, Wiliński i Peterek. W pomocy wyróżnił się Nowakowski. W drużynie chorzowskiej jedynie linia defensywna stała na odpowiednim poziomie.

Zawody prowadził dobrze p. dr. Lustgarten.

Pogoń lwowska zwycięża Kispest 3:1

Wczoraj odbyło się we Lwowie rewanżowe spotkanie pomiędzy piłkarską drużyną Pogoni a zawodową drużyną budapeszteńską Kispest F. C. Zwyciężyła zaskoczenie Pogoń w stosunku 3:1 (1:0). Goście grali słabiej niż w sobotę, natomiast Pogoń, a w szczególności jej napad, grał znakomicie. Pozytywnie wyróżnił się Wasiewicz. U węgrowskiego najlepszego gracza był bramkarz, który uchronił swą drużynę od cyfrowo znacznie większej porażki.

Po niedzielnych meczach Ruch — AKS, tabela ligowa przybrała następujący wygląd:

	gier	st.	pkt.	st. br.
1) Cracovia	13	19: 7	34: 9	
2) AKS	12	19: 5	25: 14	
3) Wisła	10	14: 6	25: 9	
4) Ruch	11	14: 8	20: 12	
5) Warta	10	13: 7	19: 10	
6) Warsz.	11	12: 10	21: 26	
7) ŁKS.	12	10: 14	27: 25	
8) Garbarnia	11	9: 13	18: 24	
9) Pogoń	10	8: 12	9: 15	
10) Dąb	18	0: 36	0: 54	

Holandia bije Austrię 2:1

Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami amatorskimi Holandii i Austrii wygrała Holandia w stosunku 2:1 (1:1).

Wysoka klęska Garbarni na Śląsku

W Knurowie na Śląsku gościła ligowa drużyna krakowskiej Garbarni, która nieoczekiwanie została rozgromiona przez miejscową „Concordię” 1:5 (0:3). Garbarnia grała słabo, ustępując przez cały czas gospodarzom.

Pierwsze wyniki olimpiady robotniczej

Na trzeciej olimpiadzie robotniczej w Antwerpii rozegrano pierwsze mecze w piłce nożnej. Reprezentacja Rosji Sowieckiej pokonała zdecydowanie Danię 8:0 (5:0), wykazując świetną klasę gry. W drugim meczu Szwajcaria wygrała znacząco z Finlandią 3:2.

W piłce wodnej Francja pokonała Hiszpanię, reprezentowaną przez Katalonię 7:4 (1:3). W drugim meczu Czechosłowacja zwyciężyła Palestynę 8:2 (4:2).

Hebda i Tłoczyński wyeliminowani na mistrzostwach tenisowych Rzeszy w Hamburgu

Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu czołowi nasi tenisiści Hebda i Tłoczyński zostali wyeliminowani już w 2 dniu rozgrywek. Specjalnie przykra jest porażka Hebdy, który przegrał z mało znanym Niemcem Pohlhaussem w 5-ciu setach 3:6, 6:2, 6:1, 2:6, 2:6. Hebda przyjechał dopiero w niedzielę do Hamburga i prosto z pociągu po meczowej podróży udał się na kort. Oczywiście odbiło się to na jego grze, gdyż normalnie Hebda powinien bez trudu wygrać z przeci-

wnikiem podobnej klasy.

Tłoczyński po zwycięstwie nad Kochem pierwszego dnia (6:1, 6:2, 3:6, 6:3) napotkał w niedzielę na świetnego niemieckiego tenisistę Henkla i oczywiście przegrał w trzech setach 7:9, 2:6, 4:6. Tłoczyński stawiał opór w pierwszym secie. W dalszych ustępował już znacznie przeciwnikowi, nie mniej usiłował nawiązać walkę w 3-im secie, ale bez powodzenia.

Polacy pozostają w dalszym ciągu w Hamburgu, gdzie walczyć będą w grach podwójnych.

Vienna — Warta 4:4

Jutro znakomita drużyna austriacka gra z ŁKS-em

W Poznaniu wobec 5000 widzów odbył się wczoraj międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy światną drużyną wiedeńską Vienną i Wartą.

Zawody zakończyły się sukcesem ambitnej drużyny poznańskiej, której udało się wywalczyć wynik remisowy 4:4. Do przerwy Warta prowadziła nawet 3:1, wyzyskując umiejętnie lekceważenie jej przez zawodowców austriackich. Po przerwie Warta jest nieco zmęczona i do głosu doszli technicznie łepsi goście.

Bramki dla poznańczyków zdobyli:

byli: Gendera (dwie), Zaźmierczak i Schwarz, a dla gości po dwie bramki uzyskali Fischer i Molzer.

Do ostatniej minuty wiedeńscy prowadzili 4:3. W ostatniej minucie Warta wyrównała.

Wiedeńscy byli przemęczeni podróżą. Zawody prowadził p. Stałński.

*

Jutro Vienna gra z ŁKS-em. Dziś wiedeńscy przyjeżdżają i wypoczną przed meczem. Przed sprzedaż biletów na mecz łódzki już się rozpoczęła.

U.-TOURING -- HCP 2:1

Zwycięstwo łodzian przy klęsce Polonii wysunęło ich na czoło grupy

U-TOURING — HCP 2:1
GRYF — POLONIA 1:0
BRYGADA — PODGÓRZE 5:2
WKS — RUCH 4:1
RESOVIA — REVERA 3:3
UNIA — STRZELEC 0:0

HCP: Szmojewicz — Böttcher, Fibig — Lipiak, Porada, Jakubowski — Skrzypczak, Musielak, Narozny, Gensler, Sztok.

U-TOURING: Michalski — Strzelczyk, Frankus — Szulc, Pile, Chojnacki — Świętosławski, Gorzko, Klimeczak, Seidel, Królasik.

Bramki zdobyli: Seidel — dwie i Sztok.

Sędziował p. Przygowski. Widzów 1000 osób.

Ostatni łódzki mecz o wejście do ligi, ostatnia szansa mistrza Łodzi — nie wywołał większego zainteresowania. Łodzianie wprawdzie wygrali, ale nie zadowolili. Gra stała na niskim poziomie. Miała tylko wspaniałe tempo i była niesłychanie ostra. W drużynie łódzkiej, na wysokości zadania stała jedynie linia pomocy, w drużynie zaś gości, na wyróżnienie zasługuje para obrońców i prawoskrzydłowy Musielak, który powołany został do drużyny „Żebaków” wylegitymował się jedynie z

wyszkolenia technicznego, ale poza tym nie potwierdził swej klasy.

Zwycięstwo drużyny łódzkiej, jako przeważającej, było w pełni zasłużone. Pierwszą bramkę zdobył w 15 min. Seidel, nie bez winy Szmojewicza. Wynik 1:0 zdawał się utrzymać już do końca ale na dwie minuty przed końcem Seidel podwyższył stan na 2:0. Nim się zorientowano w sytuacji, Sztok zdobył honorowy punkt dla drużyny poznańskiej. Za chwilę był koniec meczu.

Sędziował bardzo dobrze p. Przygowski.

POLONIA PRZEGRYWA W TORUNIU!

W Toruniu wobec 3000 widzów tamtejszy Gryf pokonał w meczu o wejście do ligi warszawską Polonię 1:0 (1:0). Jedyne bramkę zdobył z rzutu karnego Wyczynski. Polonia miała w pierwszej połowie przewagę, której nie umiała wyzyskać. Po przerwie natomiast do głosu doszli toruńczycy.

BRYGADA BIJE PODGÓRZE!

W Częstochowie wobec 4000 widzów Brygada pokonała krakowskie Podgórze 5:2 (1:2). Brygada zagrała ten mecz b. dobrze i była zespołem bezsprzecznie lepszym.

MECZ BEZ ZNACZENIA.

W Grodnie WKS Grodno wygrał z mistrzem Polesia RKS Ruchem z Brześcia 4:1 (3:0). WKS Grodno zajął w ten sposób 2-gie miejsce w swojej grupie.

RESOVIA REMISUJE Z REVERĄ.

W Rzeszowie Resovia niespodziewanie zremisowała z Reverą staniawską 3:3, przyczem goście prowadzili do przerwy 3:1. Wynik ten krzywdzi zresztą Revere, która była znacznie lepsza, zwłaszcza w pierwszej połowie.

UNIA REMISUJE W JANOWEJ DOLINIE.

W Janowej Dolinie miejscowy Strzelec uzyskał z lubelską Unią wynik remisowy 0:0.

Po niedzielnych rozgrywkach stan walk o wejście do ligi przedstawia się następująco:

I GRUPA.

	gier	pkt.	st. br.
1. Union-Touring	5	6:4	13:10
2. Polonia W-wa	5	6:4	9:7
3. Gryf (Toruń)	5	6:4	12:12
4. HCP (Poznań)	5	2:8	6:11

II GRUPA.

1. Brygada	3	5:1	8:4
2. Naprzód (Lipiny)	3	3:3	6:6
3. Podgórze	4	2:6	8:13

III GRUPA.

1. Resovia	5	7:3	19:8
2. Unia (Lublin)	5	7:3	11:11
3. Strzelec	5	4:6	6:9
4. Revera	5	2:8	6:14

IV GRUPA.

1. WKS Śmigły	3	6:0	13:2
2. WKS (Grodno)	3	3:3	7:8
3. Ruch (Brześć)	4	1:7	4:12

Kto sędziuje najbliższe mecze ligowe i o wejście

Wydział spraw sędziowskich PZPN wyznaczył następującą obsadę sędziowską na mecze o wejście do ligi w dniu 8 sierpnia, a mianowicie: w Warszawie Polonia — Union-Touring p. Muskat, w Poznaniu HCP — Gryf p. Tomaszewski, w Częstochowie Brygada — Naprzód p. Śliwczewski, w Janowej Dolinie Strzelec — Resovia kpt. Dziwiniak, w Stanisławowie Revera — Unia inż. Chomyszyniec, w Grodnie WKS Grodno — Śmigły p. Bański.

Mecz ligowy AKS — Warszawa w dniu 8 sierpnia w Chorzowie prowadzić będzie p. Lange z Łodzi.

15 sierpnia: Garbarnia — Pogoń w Warszawie p. Frank z Warszawy i Ruch — Warta w Wielkich Hajdukach p. Rutkowski z Krakowa.

W kilku wierszach:

CZY WŁOŚCY PIŁKARZE PRZYBĘDĄ DO POLSKI? Jak donosiliśmy, liga prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Polski na trzy mecze włoskiej drużyny „Associazione Sportiva Milan” z Mediolanu. Włosi podali terminy 22, 26 i 29 bm., zaś liga zaproponowała 29.8, 2.9, i 5.9 i obecnie oczekuje na odpowiedź od włosków. Na drużynę włoską reflektują okęgi poznański i łódzki, natomiast okęgi krakowski oraz KS Ruch (W. Hajduki) dotychczas odpowiedzi na za pytanie ligi w tej sprawie, nie nadesłały.

PRZECIWKO POŚREDNICTWU MA NAZESÓW. Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej zarządził, że umowy z manazerami w sprawie przyjazdu drużyn zagranicznych, bez potwierdzenia tych umów przez kluby zagraniczne, bez pieczęci klubów zagranicznych i wyrażonego wymienia wysokości odszkodowania będą nieważne, a PZPN stosować będzie wobec klubów, przekraczających to rozporządzenie, odpowiednie konsekwencje.

GOD W RUCHU? Na Śląsku rozszły się pogłoski, iż kierownictwo „Ruchu” podjęło starania w kierunku pozyskania dla siebie napastnika Śląska, Goda. Podobno God również w piśmie wystosowanym do kierownictwa swego klubu prosił o zwolnienie go dla Ruchu.

NIEZROZUMIAŁY ZAKAZ RUMUŃSKIEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO. Wczoraj miały się odbyć w Czerniowcach zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich lekkoatletów. W ostatniej chwili zawody zostały odwołane ze względu na zakaz rumuńskiego związku lekkoatletycznego.

NADZWYKAZNE WALNE ZEBRANIE PODOKR. KIELECKIEGO nie przyjęło do wiadomości decyzji PZPN o podziale kieleckiego podokręgu i z uwagi na warunki lokalne prosi PZPN o utworzenie samodzielnego kieleckiego podokręgu PZPN z siedzibą w Kielcach.

E. K. S. BIJE REKORD POLSKI W SZTAFECIE 4x200 STYLEM DOWOLNYM. Sztafa EKS w składzie Rothert, Jankowski, Karliczek I i Karliczek II uzyskała czas lepszy od rekordu Polski o 10 sek. — 10:36 sek. Stary rekord Polski należał do AZS (Warszawa) i wynosił 10:46 sek.

O MISTRZOSTWO POLSKI W TENNISIE. W meczu tenisowym o drugie miejsce mistrzostwa Polski Toruński E. L. T. pokonał warszawski AZS 5:2. Zwycięstwem tym toruńczycy zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek.

ZAKOŃCZENIE MIESIĄCA PROPAGANDY PLYWACTWA. Na zakończenie odbywającego się w całej Polsce miesiąca propagandy pływactwa, zorganizował ŁOZP wspólnie z rozgłośnią łódzką Polskiego Radia zawody na basenie ŁKS. Głównym punktem programu była sztafeta 10x50, rozegrana jednocześnie we wszystkich miastach, posiadających rozgłoszenie radiowe. Sztafa łódzka uzyskała czas 7:54, zajmując szóste miejsce na osiem startujących w całej Polsce zespołów. Poza tym w biegu pań na sto metrów stylem dowolnym zwyciężyła Krzemieńska (ŁKS) 1:39.4 przed Warykówną (ŁKS) 1:50.2. W biegu panów na 100 m. stylem dowolnym pierwsze miejsce zajął Golebiowski (ŁKS) 1:22.2 przed Haucem (ŁKS) 1:24 i Borzykowski (Makabi).

MECZE O AWANS DO KLASY A. W Kaliszu rozegrany został pierwszy mecz finałowy o mistrzostwo klasy B. okęgu łódzkiego a zarazem o awans do klasy A. pomiędzy miejscowym KKS a zgierskim Sokółem. Spotkanie zakończyło się wysokoefyrowym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:2 (5:1). Kaliszanie mieli szczególnie w pierwszej połowie olbrzymią przewagę, zdobywając pięć bramek przez Klimezaka (trzy) i Małachowskiego (dwie). Po przerwie dalsze bramki dla KKS zdobyli Zawada i Neuman a dla zgierzan Brzyszkowski. Sędzia p. Stępień z Łodzi.

PIŁK. GLABISZ NA ŚLĄSKU. Od soboty wieczór bawi na Śląsku prezes PZPN piłk. Glabisz, który stara się na miejscu zlikwidować zatarg między śląskim OZPN a PZPN. Piłk. Glabisz pozostanie w Katowicach do środy. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie przedstawicieli klubów w szeregu miejscowości śląskich, na którym uchwalono nie przystąpić do rozgrywek rundy jesiennej aż do chwili zlikwidowania zatargu.

SYTUACJA W ŚLĄSKIM PIŁKARSTWIE. W Szopienicach odbyło się w niedzielę posiedzenie przedstawicieli klubów A-klasowych Śląska w związku z zatargiem w śląskim piłkarstwie. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele nie kilkunastu klubów klasy A i B. Po dyskusji zebrani postanowili solidarnie stanąć po stronie dawnego zarządu i jako protest nie przystąpić do mistrzostw piłkarskich Śląska.

„Syrena” zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski

Nadspodziewanie dobrze spisali się wczoraj drużynę łódzką, z których L. T. K. zdobyła wicemistrzostwo

Drużynowe mistrzostwa Polski na torze wypadły dość ciekawie. Publiczność opuszczała Helenów naogół zadowolona, po raz pierwszy bowiem od niezapamiętnionych czasów łodzianie odegrali poważniejszą rolę w wyścigu i byli równorzędnym przeciwnikiem dla gości warszawskich. O ile Warszawa miała wczoraj jedną drużynę pierwszorzędną, Łódź miała ich dwie.

Mistrzostwo zdobyła stołeczna Syrena, wicemistrzostwo L. T. K., trzecie miejsce zajął Fort Bema, czwarte Polonia.

Drużyną niesklasyfikowaną, ale z aspiracją do wicemistrzostwa była zdyskwalifikowana drużyna Wimy. W ćwierćfinale Wima pokonała pewnie faworyta do tytułu mistrzowskiego Fort Bema, demonstrując pierwszorzędną jazdę. Warszawiacy jednak zaprzestali przeciwko temu zwycięstwu, uważając, że nie przyszło ono zgodnie z przepisami. Historia tego zwycięstwa była taka: Raab dostał kurezu w nóżce, pozwolił się swoim minąć, ale na sekundę przed tym miał podciągnąć kolegów. Faktem jest, że manewr Raaba miał miejsce, jak również faktem jest, że nie przyniósł on żadnej korzyści drużynie łódzkiej, gdyż w tym momencie, a było to w ostatnim okrążeniu, łodzianie mieli już wywalczoną przewagę nad Fortem Bema. Nie chcąc drużyny łódzkiej pozbawiać pięknego sukcesu, jury szukało wyjścia z sytuacji, kosztem Polonii, a gdy ta zagroziła wycofaniem się z rozgrywek, zdyskwa-

lifkowano ostatecznie Wimę.

Zwycięstwo przypadło drużynie najrówniejszej, idealnie się dopełniającej. Wicemistrzostwo Niemniej zasłużenie przypadło drużynie LTK, choć ciekawy byłby układ sił, gdyby Wima dalej walczyła. Fort Bema zawiódł. Michalak i Napierała nie mieli trzeciego, równego im klasą towarzysza, a sami robili wrażenie zmęczonych. Polonia była lepszą od pozostałych drużyn, które trzem pierwszym i Wimie ustępowały znacznie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

FORT BEMA: Napierała, Michalak, Domański.



STARZYŃSKI, przyczynił się walcnie do wczorajszego zwycięstwa „Syreny”.

POLONIA: Klauss, Szpalerski, Maślankiewicz.

WTC: Janociński, Włodarczyk, Mateczak, Mikołajczyk.

SYRENA: Starzyński, Popończyk, Stahl, Miller.

LTK: Osmólski, Kołodziejki, Pietraszewski.

WIMA I: Einbrodt, Wójcik, Raab, Leśkiewicz.

WIMA II: Jaskólski, Kacprzakow/e, Demantowicz.

LKS: Lauks, Maciolek, Hofsznajder.

W ćwierćfinale wyniki były następujące: Polonia wygrała z Wimą II o 160 mtr. w czasie 5:41,2; LTK wyprzedziło WTC również o 160 mtr., ale czas miało lepszy — 5:33,2; Syrena wyprzedziła LKS o pełnych 200 mtr. i czas jej był jeszcze lepszy — 5:30,8; wreszcie Wima, po niesłychanie zaciętym i emocjonującym przebiegu wygrała z Fortem Bema, z różnicą wprawdzie 10 mtr., ale nie mniej zasłużenie. Czas Wimy 5:38,1. Wima została jednak zdyskwalifikowana.

W półfinale zamiast Wimę startował już Fort Bema. W pierwszym Syrena o 120 m. wyprzedziła Polonię w czasie 5:28,4, a w drugim LTK po rzeczywście wspaniałej jeździe po zostawił Fort Bema również o 120 mtr. w tyle, mając czas jeszcze lepszy, gdyż 5:26,1.

W walce o trzecie miejsce Fort Bema pokonał nieznacznie Polonię, a w finale Syrena po emocjonującej walce pokonała o 50 mtr. LTK i to w najlepszym czasie dnia 5:24. Do polowy dystansu, łodzianie byli naj-

zupełniej równorzędni, choć wystartowali gorzej. W szóstym okrążeniu wywalczyli nawet przewagę 10 mtr., ale coraz bardziej dawało im się we znaki zmęczenie i przegrali.

Mistrzostwa otrzymały uroczyste ramy. W lożach widzieliśmy pp. gen. Langnera i p. o. kierownika okręgowego urzędu wf. i pw. mjr. Piwowara, naczelnika dr. Wrone, naczelnika Nowakowskiego i in. Przed startem odbyła się uroczystość ślubowania lojalnej walki, następnie przy dźwiękach hymnu narodowego najstarszy zawodnik mistrzostw, czterdziestoletni Janociński wciągnął na maszt chorągiew państwową.



Bramkarz, który jest z zawodu czyszcicielem szyb — przy pracy.

Letni rozkład jazdy **Obowiązujący na P.K.P. od 22 maja 1937 roku**

Z dworca Łódź-Fabryczna odchodzą:

0.30 do Kozuszek, Bielska, Krakowa, Zakopanego i Krynicy

1.45 do Kozuszek, Bielska

4.00 do Kozuszek (od 26 czerwca)

5.12 do Kozuszek (od 26 czerwca)

6.05 do Kozuszek, Piotrkowa (w dni robocze)

7.00 do Kozuszek, Warszawa

8.52 do Kozuszek, Warszawa, Zabkowic

9.05 do Kozuszek (od 20 czerwca w dni świąteczne)

9.35 do Kozuszek (jak wyżej)

10.07 do Kozuszek, Warszawa

10.27 do Kozuszek, Krakowa

11.05 do Kozuszek, Rozwadowa

12.05 do Kozuszek

13.05 do Kozuszek, Piotrkowa (w dni robocze)

14.15 do Kozuszek (w dni robocze)

14.55 do Kozuszek, Warszawa

15.25 do Kozuszek (w dni robocze)

15.43 do Skarżyska, Lwowa

15.52 do Kozuszek, Sandomierza

16.50 do Kozuszek, Częstochowy

17.40 do Kozuszek, Warszawa, Dzieńdzic, Krakowa, Zakopanego

18.40 do Kozuszek, Warszawa (w dni powszednie od 25 czerwca do 5 października)

19.35 do Białegostoku, Grodna, Wilna

19.41 do Kozuszek, Warszawa, Katowic (torpeda)

21.02 do Warszawa, Częstochowy

22.25 do Kozuszek

23.10 do Kozuszek, Zakopanego

Na dworzec Łódź-Fabryczna przychodzą:

0.50 z Wilna, Białegostoku, Warszawa

2.08 z Brześcia, Białegostoku, Warszawa

4.06 z Warszawa

5.37 z Krynicy, Zakopanego, Krakowa (od 27 czerwca)

6.29 z Krynicy, Krakowa, Bielska

7.08 z Kozuszek (w dni robocze)

7.23 z Kozuszek (w dni robocze)

7.44 z Kozuszek

7.59 z Kozuszek (w dni robocze)

8.57 z Wilna, Warszawa, Częstochowy

9.52 z Wilna, Warszawa, Katowic

10.35 z Kozuszek

11.25 z Warszawa

12.07 z Sandomierza, Skarżyska (w dni robocze) pol. z torpeda

12.25 z Krynicy, Krakowa, Warszawa

14.42 z Warszawa

16.21 z Krynicy, Katowic, Warszawa

17.18 z Kozuszek

19.21 z Krynicy, Katowic, Warszawa

20.18 z Kozuszek (od 29 czerwca w dni świąteczne)

20.35 z Kozuszek

21.36 z Katowic (pol. z torpeda), Krynicy

21.55 z Bielska, Kozuszek

22.14 z Krynicy, Krakowa, Dzieńdzic

23.14 z Kozuszek

Pociągi motorowe

Odchodzą z dworca Łódź-Fabryczna do Warszawa:

7.30 (połączenie z Białymstokiem)

7.40 (codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel)

16.35

19.35

Przychodzą na dworzec Łódź-Fabryczna z Warszawa:

11.48

16.38

22.33

22.43 (codziennie z wyjątkiem piątków i sobót)

Z dworca Łódź-Kaliska odchodzą:

0.39 do Poznań, Zbąszynia

6.06 do Warszawa

7.15 do Gdyni, Gdańsk, Ciechocinka, Płocka

7.18 do Sieradza

8.07 do Łowicza

8.35 do Łasku (do 20 czerwca w dni świąteczne)

8.40 do Gdyni, Gdańsk (od 26 czerwca do 4 września)

9.40 do Poznań

10.15 do Głowna (od 20 czerwca do 4 września, w dni świąteczne)

10.20 do Łasku (od 20 czerwca w dni świąteczne)

11.47 do Poznań, Ostrowa, Zbąszynia

12.00 do Poznań, Ciechocinka, Gdańsk i Gdyni

12.14 do Warszawa

14.20 do Głowna (od 19 czerwca do 5 września w soboty i dni świąteczne)

14.35 do Ozorkowa (jak wyżej)

14.38 do Zduńskiej Woli (w dni robocze)

15.32 do Kalisz, Poznań

15.47 do Lwowa, Gdańsk, Gdyni

16.05 do Zduńskiej Woli, Hel, Katowic

16.24 do Warszawa, Lwowa

17.45 do Zduńskiej Woli, Sieradza

18.23 do Głowna (od 18 czerwca do 4 września w dni świąteczne i przedświąteczne)

19.45 do Kutna

19.49 do Zduńskiej Woli, Kalisz, Poznań, Zbąszynia

20.33 do Warszawa

21.10 do Łasku

22.40 do Gdańsk, Gdyni, na Hel

23.12 do Zduńskiej Woli

23.55 do Głowna

Na dworzec Łódź-Kaliska przychodzą:

0.30 z Warszawa

5.58 z Zbąszynia, Poznań

7.12 z Głowna

7.25 z Zduńskiej Woli

7.44 z Gdyni, Gdańsk, Kutna

7.59 z Ostrowa, Zduńskiej Woli

8.01 z Poznań

9.09 z Warszawa

9.30 z Łasku

10.08 z Lwowa, Poznań

11.36 z Poznań, Warszawa

11.55 z Katowic, Zduńskiej Woli

14.12 z Sieradza

15.09 z Gdyni, Płocka, Kutna

15.24 z Warszawa

16.16 z Zbąszynia, Poznań

17.10 z Ozorkowa

17.26 z Głowna

18.50 z Zduńskiej Woli

19.25 z Lwowa, Ciechocinka

19.41 z Gdyni, Gdańsk, Warszawa

20.25 z Zbąszynia, Poznań

20.58 z Głowna (w dni świąteczne)

21.37 z Iłowroclawia, Zduńskiej Woli

22.25 z Łasku

22.35 Głowna

23.07 z Gdyni, Ciechocinka

23.40 z Poznań

„ARGOS” organizuje wycieczki na SYCYLIĘ — do Raju Europy
ze zwiedzeniem Wiednia, Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu, Salzburga koleją, autokarami, statkami

23.IX. — 18.X. zł. 765.— (kolej — II kl., statki — II kl.)

do CARMEN-SYLVA 1.IX—16.IX zł. 245.—

do CARMEN-SYLVA i KONSTANTYNOPOLA 1.IX—18.IX zł. 370.—

do WARNY (z pobytem w Domu Polskim) 1.IX—30.IX zł. 440.—

do JUGOSŁAWJI (autokarem) 2.IX—22.IX zł. 335.—

przez Autostrady ALPEJSKIE 2.IX—17.IX zł. 365.—

Stale wycieczki 14-dniowe do PARYŻA zł. 225.—

Zapisy i informacje: **„ARGOS”**
Łódź, Piotrkowska 60 :: tel. 107-86.

Wielkie przedsiębiorstwo zagranicą poszukuje **dzielnego majstra przedziałniczego** (Krempelmeister) na pracę manipulowaną. Osoby z pierwszorzędnymi świadectwami i ze znajomością selfaktorów mają pierwszeństwo. Oferty wraz z odpisami świadectw oraz fotografią składać pod literami B. R. do administracji.

DR. MED. **NIEWIAŹSKI**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—12

DOKTOR **KLINGER**
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedziele i święta od 10—12

DR. MED. **J. HAJMAN**
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie: **Aleje Kościuski 97** (róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 7-ej po południu

Okulary nowoczesne

NIE MĘCZA OCZU!

OPTYK SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33
TELEFON 222-23.

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko człowiek kulturalny nie zapomina o gazecie.

Sz. Prenumeratory zechcą zawiadomić administrację (Piotrkowska 70, tel. 222-22) naszego pisma o zmianie adresu, aby mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „GŁOS PORANNY”. Zmiana adresu bezpłatnie.

Centralna Ładownia Akumulatorów
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

LODY
wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.

Śniadania i kolacje jarskie
zł. 1.10 wraz z obsługą

połącza
Cukiernia „Źródło”
Przejazd 1, tel. 209-87

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 157-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Modniarstwo — kapelusze.
5. Bielizniarstwo — krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

Podczas obrad 20-go (jubileuszowego) wazch-swiatowego Kongresu Sionistów w Zurychu ukazywał się będą specjalne wydania sprawozdawcze (stenogramy obrad)

„KONGRESS-ZEITUNG”

Gazeta ukazywać się będzie w językach hebrajskim i angielskim. Prenumeratę (12 numerów) na każde wydanie osobno w cenie zł. 6.50 przyjmuje

Biuro Gazet H. KOZAKIEWICZ, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 53.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkania i ogłoszenia obliczane są o 50% drożej. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zamieszkania i ogłoszenia obliczane są o 50% drożej. fira zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.